

Rada Programowa i Regionalny Panel Ekspertów – spotkanie 19.12.2024

Obecnych: 19 osób

Powitanie i prezentacja programu spotkania: Maciej Bielawski

ESWIP od lat pełni rolę badawczą i ekspercką w WWM, od lat prowadzimy też działania związane z edukacją nieformalną. Zwykle kończyliśmy opracowując opinię lub analizę, także w zakresie aktów prawnych. Zaczęła Beata Wachniewska-Mazurek, potem Iza Jurzyńska i Maciek Bielawski przejęli pałeczkę i opracowali nową formułę – Pracownię Społeczną. W tym roku otrzymaliśmy grant z NIW, została powołana Rada Programowa i Panel.

Rada Programowa to osoby z regionu, które wpływ na refleksję i kształtowanie polityk publicznych. Liczymy na Wasze wsparcie i uwspólnienie działań, bo sporo się dzieje w różnych departamentach. Z naszej strony zastanawiamy się, jak włączyć w różne badania wątki dotyczące wniosków i rekomendacji przydatnych do różnych form wsparcia. Mamy też ambicję przenosić to na poziom ogólnopolski, żeby pokazać, że można współpracować.

Regionalny Panel Ekspertów – będziemy do Was kierować prośby dotyczące kreowania metod badawczych, narzędzi, pomocy w prowadzeniu badań. W przyszłości z pewnością pojawią się różne tematy badań, dlatego różne osoby będą mogły się włączyć i podzielić doświadczeniem.

Jesteśmy na etapie zakończenia pierwszego działania: powstał model lokalnego funduszu grantowego - dzisiaj omówimy go i zbierzemy uwagi. Przed nami kolejne działania – Iza opowie o tym, co planujemy na kolejny rok.

Izabela Jurzyńska: projekt trwa do września 2025, teraz kończymy pierwszy model, przed nami jeszcze dwa. Pierwszy z nich dotyczy partycypacyjnego opracowania strategii samorządu – co zresztą narzucają ustawy o ekonomii społecznej i pomocy społecznej, żeby nie tworzyć dokumentów zza biurka, tylko z udziałem innych, aby wychodzić od faktycznej sytuacji. Drugi model to diagnoza potrzeb i potencjałów wspólnoty samorządowej pod kątem usług społecznych (CUS) – żeby zwiększyć zaangażowanie PES w to działanie. Do tego stosujemy wywiady pogłębione, analizy dokumentów CUS.

Modele te zostaną zaakceptowane w naszym gronie i będziemy je później testować w terenie.

Planujemy też konferencję upowszechniającą te rozwiązania, będą seminaria, webinary, będzie sporo okazji do wspólnej pracy. Liczymy na Państwa zaangażowanie, bo Pracownia to nie tylko projekt – zależy nam na tym, żeby we współpracy planować i realizować kolejne działania badawcze. Chcemy być aktywni na różnych polach, jest teraz sporo nowych ustaw i nowelizacji, dobrze żeby było nas słychać. Refleksja osób mających wiedzę naukową i praktyczną jest nam potrzebna.

Chcemy czerpać z badawczych doświadczeń francuskich, które nie tylko definiują potrzebę, ale także ją projektują, inaczej dla różnych grup społecznych.

Wkrótce będziemy realizować projekt z Bankiem Żywności, wdrażając innowacje społeczne w 45 szkołach: kompetencje kluczowe – uczenie się samodzielne i nauczanie w języku angielskim – wzmocnienie kompetencji nauczycieli, żeby lepiej rozwijać te kompetencje u uczniów.

Tematyka naszych badań jest zróżnicowana, dlatego jak mówiliśmy, możemy włączać różne osoby i łączyć doświadczenia.

Arkadiusz Jachimowicz: Lokalny Fundusz Grantowy na bazie doświadczeń ESWIP

Przedstawię syntetycznie model, a poprosimy o opinie oraz o oczekiwania co do udziału w projekcie.

W ramach ESWIP przygotowaliśmy ok 10 różnych modeli, w tym DpC w połączeniu z CIS – to udało nam się wdrożyć.

W modelu LFG chodzi o to, że chcemy stworzyć przeświadczenie i zainspirować NGO, które są gotowe, aby chciały tworzyć rezerwy finansowe do dystrybuowania w społeczności lokalnej. Nieduża kwota umożliwia realizację działania istotnego dla konkretnej osoby czy rodziny. Każda NGO ma swoje problemy i potrzebuje środków na swoje działania i trudno jest myśleć o tym, żeby z wysiłkiem zbierać środki do przekazania innym. Pieniądże są mocno potrzebne, ale powoli część organizacji z misją może to robić. Nasze kilkuletnie doświadczenia przełożone są na model, z propozycją, że tak można działać, że jest to potrzeba społeczna i warto takie narzędzie mieć.

Podobnie może działać fundusz sołecki, ale zasada jest inna – u nas są to środki prywatne, bez konieczności sprawozdawczości itp. K. Sidorkiewicz jest członkiem Rady Darczyńców (opisanej w modelu). Osoby te zgodziły się firmować swoją osobą Fundusz Grantowy, co miesiąc wpłacają niewielkie kwoty i m.in. w ten sposób gromadzimy środki.

Operator: NGO; działanie obywatelskie. Model jest inspiracją, tak należy go traktować. Zastanawiamy się, czy w WWM jest jakaś organizacja, która mogłaby go wdrożyć – nie widzimy takiej. Model jest innowacyjną propozycją, inspiracją, która może wejść w życie pewnie dopiero za 5-10 lat. Ktoś musi zacząć. Fundowanie grantów nie jest niczym nowym, ale jest tego za mało i często są to środki administracyjne. Prawie 30 lat temu byliśmy na wizytach studyjnych w USA i tam obserwowaliśmy, jak działają społeczności. Ważny jest kapitał żelazny, czyli pula środków gromadzona przez społeczność i dochód z kapitału jest przekazywany na granty. Teraz przychody z lokat są niewielkie, więc przychód z kapitału jest mały i niewiele pozostaje do przekazania. Lepiej jest gromadzić kapitał i go przekazywać na realne potrzeby.

Dyskusja na temat modelu: czy po lekturze i prezentacji są jakieś uwagi, refleksje? Pierwsze skojarzenia, co dobrego, co warto przereformułować?

Piotr Kubarewicz: zapoznałem się z materiałem, ale dość szybko. Refleksja, jaka mnie naszła: 1,5% czy to pieniądze publiczne czy nie? Są to środki publiczne, to nie darowizna. Bardzo fajny instrument, wydaje mi się, że jest taki element, że często chcemy za dużo zmieścić w jednym działaniu. Tu jest aktywizowanie społeczności, ale też cele społeczne – nie zawsze to łatwo połączyć. Impuls jest super, bo pozwala zapalić się do aktywności społecznej. Ale czymś innym jest sfera pomocowa, która się profesjonalizuje. Pomóc komuś z odruchu serca – ok, ale są też formy wsparcia od PCPR, czy PSONI rozdaje wózki – czasem potrzebna jest wymiana informacji, a nie środki finansowe. Fajne jest, że społeczność uczy się mobilizować, że jest w niej potencjał, że ludzie chcą robić dobre rzeczy, nie zawsze potrzeba dużo pieniędzy. Ale czasem może być trudne do połączenia obydwu ww. cele.

Arkadiusz Jachimowicz: w ESWIP nie ma ekipy osób, które się tym zajmują. Albo jest grupa sąsiadów, albo NGO, które wykazuje inicjatywę i wtedy reagujemy i dajemy środki. Nie szukamy tych potencjałów sami tylko czekamy na ich ruch.

Michał Opieczyński: Fundusz grantowy mi się podoba, wiem że działa i widziałem jego efekty. Dwie kwestie: u nas w departamencie borykamy się z trudnością nadania znaczenia kompetencjom miękkim – wyzwaniem jest zachęcić ludzi do współpracy, do kompetencji obywatelskich. Nie jest to

powszechne, ludzie nie znają ich wartości. Można dodać w modelu, co dają kompetencje obywatelskie, jak się przekładają na zdrowie, dobrostan, inicjatywy – aby przekazać informację i podkreślić ich znaczenie.

Druga kwestia: jest informacja, że aktywność mieszkańców Elbląga jest niska - ciekawe, z czego to wynika – brak kompetencji, brak zaufania? Warto by obudować model trochę tymi informacjami.

Trzecia kwestia – promocja, zbieranie środków na granty. Często ludzie chcą się podzielić, nawet jak sami dużo nie mają, ale jakąś symboliczną kwotę mogliby dać. Często nie wiedzą, że jest taka możliwość, że NGO realizuje takie działanie – warto to wypromować. Szlachetną paczkę znają wszyscy, LFG niekoniecznie.

Maciej Bielawski: Wolontariat pracowniczy – może to wdrożyć w Urzędzie Marszałkowskim? Bo darczyńcą urząd nie będzie, ale warto pracowników zachęcić. Są też ludzie, którzy nie mają czasu na działanie, ale mogą wpłacić.

Beata Wachniewska-Mazurek: Pomyślałam o budżecie obywatelskim, który nie działa wszędzie. LFG może być alternatywą, bo zaangażowanie i odrobina środków wystarczy, żeby zrobić coś dobrego. Druga rzecz: czy moja organizacja jest gotowa takie granty dawać? I trzecia refleksja: po co organizować działania integracyjne, jeżeli można przerzucić ten ciężar na mieszkańców? Tzn. zaproponować mieszkańcom, żeby oni sami zrobili wydarzenie, badając lokalne środowisko, a mogą na to dostać środki.

Jacek Gralczyk: Idea jest mi bliska, żeby odciąć NGO od pieniędzy publicznych, aby realizować swoje działania. 30 lat temu Polska była na to za biedna, teraz nas stać na takie rozwiązania, społeczeństwo się bogaci. Świadomość biznesu też się zmienia, mamy więc możliwości. I super, że taki model wychodzi z województwa warmińsko-mazurskiego. Zwróciłem uwagę czytając model, co warto uzupełnić: z perspektywy Polski wychodzi na to, że zaczynamy mieć dużą nieufność jeżeli chodzi o podział środków finansowych, które przez ostatnie lata były rozdawane źle. W ludziach jest przeświadczenie, że trzeba się kumpłować z kimś, żeby dostać kasę. Uwaga, żeby nie popełnić tego samego grzechu i rozdzielania kumoterskiego środków. Zapisy w modelu są dość ogólne – kasę dzieli NGO i rada darczyńców – wzmocnić ten przekaz, że mechanizmy są transparentne, żeby ludzi nie mieli wątpliwości. To jest potrzebne, żeby zbudować kapitał zaufania w społeczności. Ale też zaufanie u darczyńców. Jeżeli mogę przeznaczyć trochę środków mam pewność, że zostaną dobrze spożytkowane. Przyda się dorobić przykłady dobrych praktyk, które chętnie powiozę dalej.

Karol Paszkowski: Drobna uwaga: zapominamy o ewaluacji i o tym, co jest celem programu: jeżeli to aktywizacja społeczności – gdzie robimy ewaluację? Może poprosić o info od grupy, czego się nauczyła, czy warto to kontynuować? Czy wzrósł czy zmalał poziom zaangażowania? Bo czasem ludzie robią coś raz i już więcej nie chcą, bo się sparzyli – przykład wsparcia Ukraińców. Czyli np. zadać proste pytanie – co poszło zgodnie z planem, a co nie? Model jest dla NGO, regulamin i wnioski powinny być pisane prostym językiem, żeby człowiek spoza NGO zrozumiał. Popełnianie błędów i nauka jest ważniejsza, niż samo działanie, doświadczenie ma procentować. Może uda mi się to rozisać i podrzucić.

Maciej Bielawski: może są refleksje na temat pracy Pracowni, udziału poszczególnych osób? Z naszej strony zapraszając do otwartych badań będziemy dawać pierwszeństwo członkom Pracowni.

Beata Adrjan: reprezentuję UWM, Wydział Nauk Społecznych. Na naszym Wydziale mamy kilku ekspertów zajmujących się szeroko rozumianą pomocą społeczną i koncepcjami ją budującymi. Czy



ESWIP
Pracownia Społeczna
Think Tank Obywatelski

Biuro projektu:
ul. Parkowa 1, pok. 7
10-223 Olsztyn,
tel. 89 523 73 45

Państwo korzystali podczas budowania modelu z takich koncepcji, jeśli tak to z jakich? Czy my Jako Wydział Nauk Społecznych UWM możemy wesprzeć w tym obszarze?

Arkadiusz Jachimowicz: w ESWIP mamy dużo bieżących działań, a potrzebujemy refleksji. Tego rodzaju spotkania proponuję zrobić raz na kwartał, żeby się dzielić informacjami. Musimy czasami zwolnić. W różnych projektach robimy badania, np. dot. młodzieży. I warto wpisać w różne projekty element badawczy.

Maciej Bielawski: w różnych urzędach prowadzone jest wiele badań, prosimy o dzielenie się nimi, będziemy je zbierać na stronie Pracowni Społecznej, żeby gromadzić dorobek w jednym miejscu.

Dziękujemy za spotkanie, będziemy zapraszać na spotkania kwartalne, na spotkania bezpośrednie także. Dzięki za gotowość współtworzenia Pracowni i za przekazane opinie.



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Organizacji Obywatelskich



Rządowy Program
Rozwoju Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030
PROO

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO